



DYREKTOR: JERZY WALDEN  
DYR. ARTYSTYCZNY: MARIAN GODLEWSKI  
KIEROWNIK LITERACKI: STEFAN KUCZYŃSKI  
SEZON TEATRALNY 1946/47

# PYGMALION

KOMEDIA W 5 AKTACH BERNARDA SHAW'A  
PRZEŁOŻYŁ Z ANGIELSKIEGO RYSZARD ORDYŃSKI

PROGRAM

# Pygmalion

komedia w 5 aktach Bernarda Shaw'a  
przełożył z angielskiego Ryszard Ordyński

W roli Alfreda Doolittle'a wystąpi  
znakomity artysta sceny i ekranu

Jan Kurnakowicz

## O S O B Y :

Profesor Henryk Higgins . . . . .	Marian Godlewski
Pani Higgins . . . . .	Julia Elsnerówna
Pułkownik Pickering . . . . .	Jan Korczyński
Pani Eynsford Hill . . . . .	Maria Naglerowa-Godlewska
Klara, jej córka . . . . .	Anna Jakowska
Fred, jej syn . . . . .	Zenon Burzyński
Alfred Doolittle . . . . .	JAN KURNAKOWICZ
Liza, jego córka . . . . .	Janina Martynowska
Pani Pearce . . . . .	Jadwiga Hańska
Przechodzień . . . . .	Feliks Dobrowolski
Sarkastyczny przechodzień . . . . .	Stanisław Kubiński
I. przechodzień, który skrył się przed deszczem . . . . .	Bogusław Kozak
II. przechodzień, który skrył się przed deszczem . . . . .	* * *
Pokojówka . . . . .	* * *

Rzecz dzieje się w Londynie

Akt I — na ulicy w Londynie. Akt II i IV — w pracowni prof.  
Higgins'a. Akt III i V — u pani Higgins.

Reżyseria: Marian Godlewski

Asystent reżyserski: Halina Świątek-Dzieduszycka

Scenografia: Aleksander Jędrzejewski i Wiesław Lange

Ongiś, gdy bogowie ze szczytów Olimpu schodzili na ziemię i brali bezpośredni udział w życiu śmiertelników, panował na wyspie Cypr król-rzeźbiarz, Pygmalion. Ponieważ był królem, stać go było na rzeźbę w kości słoniowej — i dnia pewnego wyrzeźbił posąg dziewicy tak cudny, iż zdawał mu się być żywym. Rozkochał się tedy w posągu-dziewicy, którą nazwał Galateą, i póty błagał panią cypryjską, boginię Afrodytę, póki — wzruszona jego miłością — posągu nie ożywiła. Wówczas Pygmalion poślubił Galateę.

Tyle legenda, legenda wykorzystywana niejednokrotnie przez pisarzy (w starożytności Sofokles, w nowszych czasach J. J. Rousseau) i plastyków (malowidła Girodet'a i rzeźba Falconet'a), a zręcznie i pomysłowo użyta przez złośliwego Irlandczyka, *George'a Bernarda Shaw'a*, jako kanwa do sztuki teatralnej „Pygmalion”. Sztuka wszelako nie mówi o wyspie cypryjskiej, ani o czasach mitycznych. — Rzecz dzieje się w wieku XX w Anglii. Pygmalionem, w przenośni, jest profesor Higgins, który z surowego materiału — kwaciarki ulicznej, wyrzeźbia posąg — kobiety zewnętrznie ukształconej towarzysko i wychowanej i, który — ponosi tego skutki. Ale autorowi nie chodzi w komedii o samo tylko, inaczej ujęte, powtórzenie dziejów mitycznego rzeźbiarza. G. B. Shaw od wczesnej młodości miał oczy otwarte na kwestie społeczne i był socjalistą. Pisywał traktaty socjalistyczne z pasją nie mniejszą od utworów dramatycznych. — I w „Pygmalionie” zajął go problem różnicy startu życiowego, moralności mieszczańskiej i kapitalizmu. Czy stworzenie, walczące o byt na ulicy, brudne, nieoświecone, pozbawione właściwego kierunku i opieki, jest rzeczywiście gorsze od wystrojonej, puste, burżuazyjnej panny,

czy też przy zmianie warunków bytu zmieni też i swą świadomość? Oto główny problem sztuki G. B. Shaw'a. Wszystkie inne są w komedii tej wtórnymi. Zagadnienie, na które ma dać odpowiedź sztuka również nie jest nowe. Wskazywali na nie i inni. Ale jedynie Shaw umiał ubrać je w lekką i zręczną szatę sceniczną, przepoić właściwą sobie ironią i paradoksalnymi sytuacjami lub powiedzeniami — a jednocześnie przepoić, obok komizmu, mgiełką pesymizmu i znaleźć jeszcze czas i miejsce na roztrząsanie problemu społecznego lub moralności mieszczańskiej.

Jak wszystkie sztuki Shaw'a „Pygmalion“ wymaga większego wysiłku aktora i reżysera, niż to się może zdawać widzowi, rozkoszującemu się zabawnym zwrotem lub niezwykłością sytuacji. Autor bowiem „Majora Barbary“ i „Św. Joanny“ często zdaje się nie liczyć z widzem. Psychologizuje, nie zaznacza dość wyraźnie indywidualności osób swych utworów, kaprysi w stylu czy w wykończeniu kwestii i scen. Wszystkie te trudności musi pokryć umiejętna gra i reżyseria. To też, pragnąc dać „Pygmaliona“ w pełni jego ideowej i sceniczej wartości, reżyseria i aktorzy Teatrów Dolno-Śląskich swą usilną pracą sprawili, że utwór Shaw'a na scenie Teatru Miejskiego we Wrocławiu ukazuje się w doskonałej obsadzie i, że słusznie będzie mógł być uznany za jedną z perełek w twórczości G. B. Shaw'a i za jedną z cenniejszych pozycji repertuaru we Wrocławiu.

Napisany był „Pygmalion“ jeszcze przed pierwszą wojną światową w r. 1912, a już podczas 1-ej wojny grany był we wszystkich krajach cywilizowanych i do dzisiaj cieszy się zasłużonym powodzeniem na scenach świata.

*Smk*